



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 160

ŚRODA

22 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.43, zach. 15.26

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

Szesty dzień obrad Kongresu

Delegaci robotników i inteligencji składają PZPR zapewnienie dalszej owocnej pracy nad odbudową kraju

W 6 dniu obrad Kongresu Zjednoczeniowego przewodniczy ob. Zarzycki. Przewodniczący komunikuje, że na Kongres przybyła delegacja naukowców polskich. Delegacja wchodzi na salę hucznie oklaskiwana przez zgromadzonych.

Zabiera głos dyrektor naczelny Instytutu Elektrotechnicznego ob. Jakubowski, podkreślając konieczność ściślejszego związania się świata nauki z klasą robotniczą. Naukowcy-marksiści — mówi Jakubowski — czerpać będą z bogatego doświadczenia klasy robotniczej siłę dla realizacji swych olbrzymich zadań.

W strojach górniczych wchodzi na salę delegacja kopalni im. gen. Zawadzkiego. Entuzjastyczne oklaski rozlegają się na sali. Zabiera głos ob. Gondzik, meldując Kongresowi, że górnicy kopalni im.

Zawadzkiego przychodzą z dużymi osiągnięciami. Plan produkcyjny został przekroczony o 104 tys. ton, a r. 1948 zamkną górnicy przekroczeniem planu produkcyjnego o 140 tys. ton.

Przedstawiciel górników wyraża głębokie przekonanie, że pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej załódze kopalni im. gen. Zawadzkiego uda się w szybkim tempie podwoić szeregi współzawodników pracy, co przyczyni się do szybkiego wzrostu produkcji.

Przewodniczący udziela głosu

członkowi Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chile ob. Contrerasowi.

Przedstawiciel KC Komunistycznej Partii Chile przynosi Kongresowi braterskie pozdrowienia od ludu chilijskiego, od tysięcy bojowników chilijskich, więzionych przez imperialistów, od tysięcy robotników, znajdujących się w szeregach ruchu oporu.

W imieniu Komunistycznej Partii Szwecji zabiera głos członek Biura Politycznego Partii, poseł do Parlamentu Olman Gunnar, który przekazuje Kongresowi bojowe braterskie pozdrowienia. Mówca przedstawia następnie walkę Komunistycznej Partii Szwecji przeciwko marshallizacji kraju o suwerenność i pokój oraz dążenia partii do nawiązania jak najściślejszych węzłów przyjaźni oraz stosunków gospodarczych i kulturalnych z Polską.

Przedstawiciel Komunistycznej Partii Brazylii — Schenberg pozdrowia polską klasę robotniczą w dniu święta jej zjednoczenia

W dalszym toku obrad, witany długo niemiłkącym huraganem oklasków — zabiera głos ob. Roman Zambrowski, celem wygłoszenia referatu na temat Statutu i zadań organizacyjnych Zjednoczonej Partii.

Przewodnictwo popołudniowej części obrad 6 dnia Kongresu obejmuje ob. Oskar Lange, który udziela głosu przedstawicielowi Komisji Redakcyjnej Deklaracji Ideowej — ob. Franciszkowi Fidlerowi, b. członkowi Zarządu SDKPiL i KC PPR. (Dokończenie na str. 2).



Treść depezy przesłanej przez Kongres PZPR do Generalissimusa Stalina w 69 rocznicę urodzin

„DO TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA, KREML.

W dniu Twoich urodzin, Drogi Towarzyszu Stalinie, przesyłamy Tobie gorące, serdeczne pozdrowienia w imieniu mas pracujących Polski. Żaden prosty człowiek w Polsce nigdy nie zapomni, że pod Twoim kierownictwem toczyła się zwycięska walka bohaterskiej Armii Radzieckiej o wypędzenie niemiecko-faszystowskich najeźdźców z Polski, walka, dzięki której Polska odzyskała niepodległość.

Każdy prosty człowiek w Polsce pamięta, że kierowanej przez Ciebie radzieckiej polityce braterstwa i przyjaźni Polska zawdzięcza ugruntowanie swoich granic na Odrze i Nysie.

Każdy prosty człowiek w Polsce wie, że przyjaźń i braterstwo polsko-radzieckie, którego tak gorącym jesteś rzecznikiem, jest najlepszą rękojmią bezpiecznego i nieskrępowanego rozwoju Polski.

Każdy świadomy robotnik, chłop, pracujący inteligent w Polsce wie, że droga do rozwoju Polski droga do socjalizmu prowadzi tylko w oparciu o przyjaźń i wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Jednocząc siły polskiej klasy robotniczej, która przewodzi narodowi, nie baliśmy się wnieść swój wkład do wielkiej sprawy solidarności wszystkich narodów w obronie pokoju przeciw imperialistycznej agresji, do wielkiej sprawy zwycięstwa socjalizmu.

Dlatego wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, którzy nie chcą wojny i niewoli, przesyłamy Tobie najgorętsze życzenia zdrowia i wielu lat pracy dla dobra całej postępowej ludzkości.

W imieniu Prezydium Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(—) BOLESŁAW BIERUT

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Idziemy słuszną drogą

Motorem dziejów jest walka klas. Rządy kapitalistów, wyzysk człowieka przez człowieka, ucisk mas ludowych i stałe ich ubożenie, wojny imperialistyczne i ucisk narodów mniejszych — i wszystko inne zło, jakie niesie z sobą ustroj kapitalistyczny, może być wykończono z dziejów tylko drogą walki, drogą obalenia przez rewolucyjną klasę robotniczą i jej sprzymierzeńców: pracujących chłopów, całego starego porządku i wybudowanie nowego sprawiedliwszego ustroju.

Jedną z form tej walki klasowej, formą stale używaną dla obrony swych zagrożonych pozycji przez elementy kapitalistyczne, jest oddziaływanie na programy i przywódców mas ludowych w kierunku stopienia ich ostrza rewolucyjnego i skierowania walki mas ludowych na fałszywe, a tym samym niegroźne dla kapitalizmu tory.

Taką sugestią elementów kapitalistycznych był w ruchu ludowym tak zwany agraryzm. Polegał on na wmawianiu poglądu o zasadniczej odrębności interesów wsi i miasta, na nieuzasadnionym twierdzeniu o różnych i odrębnych drogach wyzwolenia walki robotników i chłopów, na przyzykaniu oczu na niejednoznaczność interesów ludności wiejskiej, wśród której występują zarówno wyzyskiwacze jak i ludzie pracy, na błędnym propagowaniu jednostronnego rolniczego kierunku rozwoju gospodarczego Polski, na przeciwstawianiu spółdzielczości i samorządu oraz organizacji społecznych państwu itp.

Historyczną zasługą „Woli Ludu” i odrodzonego przez nią, po wyzwoleniu kraju, Stronnictwa Ludowego, jest odrzucenie agraryzmu jako teorii wstecznej i wielki wysiłek włożony w przeciagu tych kilku lat w wykorzenienie płynących z agraryzmu wielu fałszywych poglądów i przesądów, które zdołały częściowo przeniknąć i do szerokiej mas ludności wiejskiej.

Druzgocącą odpowiedzią na drżące jeszcze gdzieś niegdzie w bardziej od świata odciętych środowiskach prowincjonalnych błędy agrarystyczne jest ocena wyników gospodarki polskiej, dokonana przez ministra Hilarego Minca na Zjeździe PZPR. Bo przecież słusność politycznej i gospodarczej linii trzeba mierzyć jej realnymi, praktycznymi wynikami.

Dziś po referacie min. Minca, jest rzeczą jasną, dla każdego uczciwie myślącego obywatela, że takiego tempa odbudowy i takich wyników gospodarczych nie zdołalibyśmy osiągnąć na żadnej innej drodze, prócz tej, po której wytrwale od Manifestu Lipcowego PKWN kroczy pod przewodnictwem klasy robotniczej cały obóz demokratyczny.

Oddziaływanie na masy chłopskie w kierunku wzmocnienia sojuszu chłopsko - robotniczego, było głównym zadaniem Stronnictwa Ludowego w okresie ostatnich kilku lat, przeprowadzane w ostrej walce z elementami reakcyjnymi na wsi.

Walka z wstecznymi, mikołajczykowskimi, agrarystycznymi tendencjami i grupami w ruchu ludowym, była potrzebna i jest w dalszym ciągu potrzebna.

Program gospodarczy połączonych w niedalekiej przyszłości stronnictw chłopskich, musi uwolnić się od wszelkich wstecznych, agrarystycznych, służących kapitalizmowi, teorii i poglądów.

STANISŁAW CIESŁAK

W interesach kolonizatorów holenderskich leje się krew w Indonezji

Wiadomości z Indonezji są nadal skąpe i naświetlają szereg wypadków jedynie na podstawie oficjalnych komunikatów holenderskich. Według tych komunikatów Holendrzy internowali z Jogjakarta na czelne dowódce wojsk republikańskich — Soedirmana.

Radio w Bukittingi (miasto republikańskie na Sumatrze) doniosło o nalocie samolotów holenderskich które zrzuciły na to miasto szereg bomb.

Według oficjalnego komunikatu sztabu holenderskiego, wojska holenderskie zajęły miejscowość Tjepos, ważny ośrodek naftowy na wschodnim wybrzeżu Jawy. Oddziały holenderskie, posuwające się w kierunku południowo - wschodnim od miasta Malang, zajęły miejscowość Toeren.

Na Sumatrze wojska holenderskie posuwają się w kierunku miasta Boekittingi i znajdują się o 75 km od tego miasta.

Strajk pracowników państwowych we Włoszech

24 godzinny strajk powszechny pracowników państwowych we Włoszech, rozpoczął się o godzinie 12 w nocy z niedzieli na poniedziałek. Miał on przebieg imponujący, co przyznawała nawet prasa rządowa. We wszystkich najważniejszych ośrodkach kolejowych ruch pociągów zamarł o północy. Na dworcu głównym w Rzymie o godzinie

24 cały personel opuścił warsztaty pracy. Podobnie działo się w innych miastach. Urzędy państwowe były nieczynne.

Akcja łamistrajkowa przygotowana przez kierownictwo rozłamowych chrześcijańsko-demokratycznych związków zawodowych poniosła kompletne fiasko, ponieważ wbrew nadziejom związków przystąpił do strajku.

Zjednoczenie się chłopów węgierskich — faktem dokonany

W Budapeszcie zakończył się Kongres Zjednoczeniowy dwóch najważniejszych na Węgrzech organizacji chłopskich — UFOSZ (nowych gospodarzy, którzy otrzymali ziemię w wyniku reformy rolnej) i SEKOSZ (robotników rolnych), które połączyły się w jedną masową organizację pod nazwą DEFOSZ (Krajowy Związek Chłopsstwa Pracującego i Robotników Rolnych). W kongresie wzięło udział 546 delegatów Przewo-

niczącym nowej zjednoczonej organizacji został premier Istvan Dobi.

W powziętej rezolucji uczestnicy kongresu stwierdzili, że pracujące chłopstwo i robotnicy rolni w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego wraz z robotnikami walczą będą o ugruntowanie wolności ludu i niepodległości narodowej, o wzmocnienie i dalszy rozwój demokracji ludowej.

Powstańcy greccy zdobywają statki faszystowskie

Jak komunikuje agencja Elefteri Ellada, powstańcy greccy, operujący na jednostkach morskich wzdłuż wybrzeży półwyspu Haimidiki, zajęli dwa duże statki pozostające pod dowództwem faszystowskim. Na statkach znajdowały się znaczne ilości sprzętu wojennego przeznaczonego dla wojsk ateńskich. Statki te zabezpieczono i odprawiono do portów, opanowanych przez armię demokratyczną.

LIST DZIECI do wicepremiera Korzyckiego

Dzieci szkoły powszechnej w Izabelinie, gminy Nieporęt, za pośrednictwem sekcji Kobiety przy kole SL proszą Ciebie Obywatelu Premierze o pomoc w wybudowaniu nowej 7-klasowej szkoły. My biedne dzieci nie zaznałyśmy nigdy nic dobrego i dziś w naszej Polsce Ludowej i Demokratycznej chcemy uczyć się dla dobra Polski Ludowej w prawdziwej szkole i mieć dobrych nauczycieli.

Wszystkie dzieci 4-klasowej szkoły w Izabelinie

Chłop średniorolny jest sojusznikiem robotników

w dziele budownictwa socjalistycznego

O przodowniczej roli klasy robotniczej mówi Jerzy Tepicht na Kongresie PZPR

W czasie dyskusji nad referatem min. Minca, zabrał głos między innymi z-ca kierownika wydziału rolnego, KC PPR, ob. Jerzy Tepicht. Ob. Tepicht poruszył zagadnienie nowej treści i dalszego umocnienia sojuszu robotników z pracującymi chłopami. Przemówienie to podajemy w obszernym skrócie.

Mówca na wstępie omawia zagadnienie hegemonii proletariatu w walce o zbudowanie socjalizmu. Mówca podkreśla, że przodownicza rola klasy robotniczej będzie wzrastała w miarę wzrostu jej świadomości klasowej i w miarę wzrostu ilościowego. Wpływ ideologii proletariackiej będzie rósł w miarę, jak setki tysięcy synów chłopskich znajdzie zatrudnienie w zakładach przemysłowych, co stworzy miliony węzł rodzinnych między ludem pracującym miast i wsi.

Z naolskiej oświadcza Jerzy TEPICHT, że nikt nie zamierza sztucznie przyspieszać przebudowy struktury rolnictwa. Zwycięstwo na tym odcinku zapewni możliwość korzystania z olbrzymiego dorobku najbardziej postępowej w świecie nauki i techniki rolniczej Związku Radzieckiego, jak również — siła gospodarcza ZSRR i zespolenie sił gospodarczych krajów demokracji ludowej.

Główne niebezpieczeństwo w gospodarstwie i ideologicznej walce o wieś mówca widzi w niedocenianiu

Ostatnie miesiące dały dowód, że średniak nie jest u nas neutralny i że przy odpowiednim podejściu z naszej strony weźmie on czynny udział, zarówno w walce klasowej na wsi, jak i w budowaniu socjalizmu.

Ta perspektywa na coraz mocniejszy sojusz ze średniakiem wymaga pewnych wyjaśnień. Niektórzy dziwią się, że nasza propaganda tak mało zajmuje się spółdzielczością produkcyjną, są nawet w pewnych kołach reakcyjnych plotki, żeśmy się ulekli i cofnęli swój program w tej

sprawie. Reakcja, jak zwykle, się myli. Partia nasza powiedziała, co miała powiedzieć w tej sprawie na obecnym etapie. Nie chcemy chłopów do spółdzielni produkcyjnych zmuszać. Do spółdzielni produkcyjnych wejdą ci, którzy sami tego chcą i którzy nam dają dostateczną gwarancję klasowego charakteru i gospodarczej żywotności organizacji tych spółdzielni. Chcemy, aby chłop mało i średniorolny przekonał się o wartości spółdzielni produkcyjnej na faktach.

wśród oklasków sali — by indywidualny gospodarz chłopski poszedł za nami z nędzy i rezygnacji, lecz chcemy, by poszedł z nami na podstawie pogłębionego zaufania i zrozumienia, że socjalizm jest dalszym, wyższym etapem, rozpoczętego reformą rolną PKWN rozwoju wsi ku zamożności i kulturze.

Zgodnie z interesem i uformowaną już tradycją polskiego chłopca — nasza pomoc dla indywidualnych gospodarstw idzie poprzez spółdzielczość, w pierwszym rzędzie poprzez gminne spółdzielnie, Samopomocy Chł. Cytując słowa Stalina, mówca stwierdza, że taki rozwój spółdzielczej pomocy dla indywidualnych gospodarstw chłopskich będzie poważnym krokiem naprzód ku socjalistycznej przebudowie wsi.

Trzeba — mówi dalej ob. Tepicht — aby ten sens hegemonii proletariatu rozumiał każdy mechanik, każdy ślusarz, każdy robotnik budowlany, idący na wieś i każdy członek naszej Partii, aby poczuł się jak najgłębiej serdecznym druhem mas chłopskich i chorążył sprawy socjalizmu na wsi.

własnych sił i własnych możliwości i w przecenianiu możliwości reakcji. Tego niedoceniają najprędzej wyzbyć się może taka organizacja partyjna, która dotrze do samej wsi.

Mówca podaje dla przykładu, że kiedy na wybory władz gromadzkich ZSCh zjeżdżały przedstawiciele fabrycznych rad załogowych, wówczas biedota wiejska czuła się pewniej i wybierała śmiało swoich przedstawicieli. Mówca oświadcza, że hegemonia klasy robotniczej, to nie narzucanie przez nią siły swej woli chłopom.

pów w okresie po II wojnie światowej.

W odniesieniu do klasy kapitalistów, zarówno w mieście jak i na wsi, zadaniem naszym jest walka, aż do likwidacji ich, jako klasy. W odniesieniu do milionów chłopów biednych i średnich oraz do tysięcy drobnotowarowych wytwórców w mieście, zadaniem naszym polega na wychowaniu ich do socjalizmu.

Są okresy, kiedy klasa robotnicza, oddziaływała szczególnie potężnie na masy chłopskie i drobniomieszczańskie. Takim okresem przeżywanym obecnie, przede wszystkim dzięki temu, że klasa robotnicza ma władzę w swoich rękach. Rozbudzenie się klasy robotniczej, o którym mówił na wstępie tego Kongresu tow. Bierut, którego najpiękniejszym symbolem były występujące tu delegacje bohaterów pracy jest dobrym początkiem dla tego trudnego okresu, który ma u nas rozstrzygnąć o socjalistycznym wychowaniu mas chłopskich.

Mówca stwierdza, że minęło zaledwie kilka miesięcy od historycznych uchwał lipcowego i sierpniowego plenum KC PPR i wrześniowej Rady Naczelnej PPS, a już mamy poważne osiągnięcia w polityce ograniczania i wypierania kapitalizmu na wsi.

Wach mniejszych i większych, chwilejności chłopca średniego. Ale musimy sobie zapamiętać, że bez średniaka nie ma marszu wsi ku socjalizmowi, że nie można budować socjalizmu na neutralności średniaka, bez perspektywy na trwałe i stale się umacniający sojusz z tą częścią pracujących mas chłopskich.

Neutralność naszego średniaka — stwierdza mówca — skończyła się w okresie wyborów, właśnie wtedy, gdy dla wszystkich w kraju stało się dostatecznie jasne, że władza Indonazja jest na serio i na trwałe. (Oklaski).

Zachowanie hipotecznych praw do ziemi

Mówca stwierdza, że wysuwając program spółdzielczości produkcyjnej, partia daje równocześnie dowód naszego szacunku do chłopca, jako prywatnego właściciela, i to nie tylko przez to, że może się on namyślać swobodnie i jak długo zechce na swoim skrawku ziemi, lecz i przez to, że chłop wstępujący do spółdzielni produkcyjnej będzie mógł zachować swoje prawa hipoteczne właściciela gruntu.

Następnie ob. Tepicht podkreśla, że program socjalistycznej przebudowy rolnictwa w żadnym wypadku

nie oznacza wycofania naszego programu pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopskim. Wręcz odwrotnie. Właśnie na plenum lipcowym i sierpniowym nakreślona została perspektywa budowania socjalizmu równocześnie z perspektywą zaostrożonej walki w obronie chłopów mało i średniorolnych przed ich najbliższym wrogiem klasowym. A to oznacza właśnie jak najbardziej wszechstronną pomoc milionom małorolnych i średniorolnych gospodarzy.

My nie chcemy — woła mówca

Nie stosujemy środków przemocy

Partia Lenina na swoim 8-tym Zjeździe tak określiła drogę, która ma wyprowadzić chłopca z jego zacofania gospodarczego: „Partia oddziaływała na chłopca, środkami oddziaływania ideowego, bynajmniej zaś nie środkami przemocy. Dąży do praktycznego porozumienia się z nim we wszystkich wypadkach, dotyczących jego interesów życiowych, czyni mu ustępstwa przy ustalaniu sposobu dokonywania przeobrażeń socjalistycznych”.

Hegemonia proletariatu — stwierdza mówca — to także oddziaływanie klasy robotniczej na masy chłopskie, które wyzwala wszystko, co w masach jest postępowe i twórcze, co tym masom dodaje odwagi w działaniu, co budzi w nich wiarę w ich własną postępową przyszłość.

Przykładem takiego działania było rzucenie w okresie międzywojennym przez KPP hasła oddania ziem obszarńiczaj bez wykupu.

Prezes ZSCh, Ignar, na jednym ze zjazdów WICI po wojnie, lojalnie przyznał, że KPP, rewolucyjna partia klasy robotniczej, podjęła pierwszą walkę o to żądanie i wyzwoliła z wahań w tej sprawie lewicową część ruchu ludowego.

Podobną rolę spełniła PPR, dzieląc ziemię obszarńiczaj między chło-

Wiejski kapitalista czyha na osłabienie czujności

Musimy jednak pamiętać, że wiejski kapitalista czyha na każde osłabienie naszej czujności, aby skierować na chłopów średnio i małorolnych ciosy wymierzone przeciwko niemu, aby izolować klasę robotniczą od mas chłopskich. A izolować — stwierdza mówca — musimy my kapitalistę wiejskiego od najszerszych mas chłopskich.

Wymaga to bardzo jasnego ujęcia sprawy chłopów średniorolnych.

Jest rzeczą jasną, że biedny chłop bezrolny i małorolny jest bardziej dynamiczny, zdecydowany, że bez niego nie sposób przełamać, w spr-

Szósty dzień obrad Kongresu

(Dokończenie ze strony 1).

Ob. Fidler w imieniu Komisji Redakcyjnej Deklaracji Ideowej stwierdza, że komisja przyjęła 75 poprawek do Statutu. Są to jednak poprawki nie zmieniające zasadniczej linii projektu wobec czego ob. Fidler wysuwa wniosek przyjęcia przedstawionych już uprzednio delegatom wytycznych ideowych jako Deklarację Ideową Zjednoczonej Partii i powierzenia ostatecznego zredagowania tekstu nowoobranemu Komitetowi Centralnemu.

W wyniku głosowania wniosek przedstawiciela Komisji Redakcyjnej przeszedł jednomyślnie.

Z kolei przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi Komunistycznej Partii Danii — członkowi KC Partii Nuerlandowi, który go rąco pozdrowia Kongres i naród polski, po czym przedstawia zebrałym w sytuacji wytworzonej w Danii wskutek wpływów imperializmu an glosaskiego.

Następnie zabiera głos ob. Aleksander Zawadzki, który w związku z przypadającą w dniu 21 grudnia 1948 r. 69 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina w gorących słowach obrazuje wypełnione walką o prawa i szczęście międzynarodowego Proletariatu życie genialnego kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa i Lenina, wielkiego przyjaciela narodu polskiego.

Na wniosek Prezydium — Kongres uchwała wśród ogólnych owacji wysłanie do GENERALISSIMUSA STALINA z okazji Jego urodzin depeszy gratulacyjnej, którą odczytał sekretarz Związku Górników ob. Czerwiński.

Przewodniczący Oskar Lange komunikuje, że na Kongres przybyła

delegacja literatów polskich. Przy burzliwych aplauzach wchodzi przed stawiciele współczesnej literatury polskiej, ustawiając się przed trybuną. Oskar Lange wymienia ob. ob.: Iwaszkiewicza, Tuwima, Przybosa, Dygata, Rudnickiego, Watta, Putramenta, Dobrowolskiego, Gałczyńskiego, Lewina, Gałaja, Kruczkowskiego, Kubiaka, Rusinka, Wygodzkiego i Kuryluka.

Na trybunę wchodzi prezes Związku Literatów Jarosław IWASZKIEWICZ, który zapewnia Kongres, że współczesna literatura polska stanie się godną swych wielkich tradycji. Literaci pragną rozplomić dusze i serca najszerszych mas.

Głos zabiera ob. Henryk ŚWIĄTKOWSKI, wygłaszając referat na temat Statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej zadań organizacyjnych.

Po przemówieniu ob. Świątkowskiego, przyjętym burzliwymi oklaskami zebranych — Kongres na wniosek ob. Kuligowskiego ustalił w wyniku głosowania skład Komisji Redakcyjnej Statutu.

Z kolei przewodniczący udziela głosu podchorążemu Łęckiemu. Następnie w imieniu Komunistycznej Partii Holandii zabiera głos członek KC Partii — Jan SCHALKER, który po przekazaniu Kongresowi braterskich pozdrowień w dalszej części swego przemówienia, ostro potępia wojnę kolonialną wszczętą w Indonezji przez imperialistyczny, kapitalistyczny rząd swego kraju.

W związku z ponownym wszczęciem przez imperializm akcji woj- skowej w Indonezji — Kongres wśród ogólnego aplauzu przyjął uchwałę najostrzej protestującą prze-

ciwko agresorom atakującym Indonezję oraz przesyłającą braterskie pozdrowienia Narodowi Indonezyjskiemu w jego walce o wolność i niepodległość.

W dalszym toku obrad — przewodniczący otwiera dyskusję nad referatem ob. Zambrowskiego i koreferatem ob. Świątkowskiego. W dyskusji głos zabierał: ob. ob.: Albrecht, Szwalbe, Kłuszyńska.

Przewodniczący udziela głosu ob. WOLSKIEMU. Przypomina on ofiarę na walkę żołnierzy radzieckich o wolność Polski, których mogiłą pokryta jest cała ziemia polska. Zgro madzeni chwilą milczenia czczą pamięć poległych bojowników radzieckich. W dn. 21 bm. zostanie założony w Warszawie kamień węgielny pod pomnik bohaterów radzieckich o wyzwolenie Warszawy. Na uroczystość uda się delegacja Kongresu.

Przewodniczący Komisji Mandatów Kongresu, ob. ZENON NOWAK zdaje sprawę z działalności Komisji.

Ze sprawozdania wynika, że w Kongresie bierze udział 1.539 delegatów.

Przewodniczący Kongresu ob. Oskar Lange komunikuje, że na Kongres przybyła delegacja architektów oraz artystów - plastyków. Serdecznie przyjęta przez zgromadzonych zajmuje delegacja miejsce przed trybuną. Przemawia w imieniu delegacji sekretarz generalny Stowarzyszenia Architektów STEFAN TWORCOWSKI.

Po przemówieniach ob. Orłowskiej i ob. Antolskiego przewodniczący, ob. Lange ogłasza przerwę w obradach do godz. 10 rano dn. 21 bm.

„Im bogatsze źródło F.O.R. - u — tym mniej bagien i ugorów”

Bilans gospodarczy Demokracji Ludowej i wytyczne planu 6-letniego

Dokończenie przemówienia min. Mince, wygłoszonego na Kongresie PZPR. Pierwszą część zamieściliśmy w dniu wczorajszym.

Rozwój naszej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu spowodował znaczny wzrost liczby pracowników najemnych. W 1938 r. liczba pracowników najemnych, zatrudnionych poza rolnictwem, wynosiła 2.733 tys. W połowie 1948 r. liczba ta zwiększyła się do 3.534 tys.

Zjawisko tak poważnego wzrostu pracowników najemnych, z których przeważająca większość stanowi klasa robotnicza, należy traktować, jako niezmiernie pozytywne, gdyż oznacza ono wzrost proletariatu i umacnia pozycję klasy robotniczej.

Wzrost ten komplikował jednak trudne zadanie podniesienia poziomu materialnego robotników i pracowników umysłowych, katastrofalnie obniżonego wskutek wojny i okupacji. Wyjątkowo niski w 1945 r. poziom zarobków zaczął się szybko i systematycznie podnosić już w r. 1946.

W czerwcu 1948 r. przeciętny zarobek wynosił 13.642 zł, z czego na gotówkę przypadało 8.614 zł.

Tempo wzrostu płac pracowników najemnych we wszystkich dziedzinach gospodarki było jeszcze większe, gdyż przeciętny zarobek wynosił w czerwcu 1948 r. — 213 proc., w stosunku do 1946 r. Przy porównaniu obecnego poziomu zarobków z przedwojennym, należy poza uwzględnieniem gotówki, naturaliów i zaopatrzenia reglamentowanego, mieć na uwadze trzy zasadnicze czynniki: likwidacja bezrobocia, przetrzymanie przez rząd demokratyczny ciężarów ubezpieczenia społecznych na pracodawcę oraz szeroki zasięg akcji socjalnej i czasów, nieistniejących przed wojną.

W rezultacie należy stwierdzić, że w czerwcu 1946 r. przeciętny zarobek robotników fizycznych wyno-

sił ok. 65 proc. realnej miesięcznej płacy przedwojennej, w czerwcu zaś 1948 r. zarobek ten przekroczył już poziom przedwojenny. Biorąc pod uwagę szczególnie silny, w rezultacie burzliwie rozwijającego się współzawodnictwa pracy, wzrost płac między czerwcem a grudniem bież. roku, sądzić należy, że najostrożniej obliczony wskaźnik realnych płac pracowników fizycznych wynosi obecnie 110, w stosunku do okresu przedwojennego.

Na poprawę sytuacji materialnej pracowników duży wpływ ma jeszcze jedno ważne zjawisko. Likwidacja bezrobocia i łatwość znalezienia pracy spowodowała, że każdy pracownik ma na swoim utrzymaniu mniej członków rodziny, gdyż większa niż przed wojną ich liczba zarabia samodzielnie na utrzymanie.

O ile zarobki robotników fizycznych przewyższyły realny poziom płac przedwojennych, o tyle pracownicy umysłowi poziomu tego jeszcze nie osiągnęli. Jednakże stosunek przedwojenny zarobków pracowników umysłowych i fizycznych był krzywdzący dla tych ostatnich i dlatego osiągnięcie przez pracowników umysłowych przedwojennego poziomu zarobków będzie musiało trwać dłużej.

Również sytuacja materialna mała i średniorolnych chłopów poprawiła się w sposób istotny. Tak np. w 1948 r. na głowę ludności rolniczej przypadało 1,5 ha użytków rolnych, podczas, gdy w roku 1938 tylko 1,1 ha, co oznacza wzrost zaopatrzenia w ziemię o 30 proc. Polepszają również sytuację materialną chłopów: likwidacja przedwojennego zadłużenia, korzystny dla mała i średniorolnych gospodarstw układ podatku gruntowego, zmiana stosunku cen artykułów rolniczych i przemysłowych na korzyść rolników i szereg innych czynników, wynikających z warunków ustroju demokracji ludowej i świadomej polityki rządu.

wysuwały żądanie reformy systemu płac. Reforma taka mogła być jednak przeprowadzona tylko jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, na co trzeba było czekać do czasu, aż narosnie dostateczna masa towarowa. Dlatego znając wady systemu płac musieliśmy je cierpieć, tak jak się cierpi z powodu złego obuwia dopóki nie ma pieniędzy na kupno nowego. Obecnie masa towarowa narosła już dostatecznie, pewne rezerwy zostały zgromadzone, co daje w zasadzie możliwość wolnorynkowego zaopatrzenia i dla tego system kartkowy będzie zlikwidowany 1 stycznia 1949 r. Równocześnie w dniu 1.1. 1949 r. przeprowadzimy reformę płac. Podstawowe zasady tej reformy przedstawiają się następująco:

1. Reforma obejmie ok. 3 mil. pracowników przemysłu, handlu, finansów, komunikacji oraz wszystkich pracowników administracji, sądownictwa i spółdzielczości. Reforma nie dotyczy narazie robotników budowlanych i robotników majątków państwowych, gdyż nie korzy stają oni już obecnie z zaopatrzenia reglamentowanego.

2. W płace zostanie wmontowany ekwiwalent za straty, wynikające z likwidacji reszty kart żywnościowych i karty odzieżowej, oraz różnica na cenie obuwia, wydawane go przez szereg zakładów po cenach niższych. Uwzględniony będzie ponadto ekwiwalent za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gaz i elektryczności, która to podwyżka będzie wprowadzona 1 stycznia 1949 r. w związku z likwidacją systemu dwóch cen. Wmontowane będą również do płacy podstawowej inne do datki gotówkowe oraz dotacje stołówkowe.

3. W miejsce wycofanych kart rozdzielnych wypłacane będą przez ZUS zasiłki rodzinne.

4. W celu ujednolicenia płac wszyscy pracownicy płac będą podatek od wynagrodzeń, z tym, że dla tych pracowników, w stosunku do których podatek od wynagrodzeń nie był dotychczas stosowany, równowartość jego zostanie wmontowana do płac. Jednocześnie stawka podatku od wynagrodzeń zostanie obniżona, a minimum wolne od opodatkowania — podniesione do 13 tys. zł miesięcznie.

5. Wobec zespolenia się już Ziemi Odzyskanych z resztą kraju, płace w całej Polsce zostaną ujednolicone.

6. Będzie przeprowadzona podwyżka płac pracowników dotychczas upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej.

7. Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku przywrócenia normalnej proporcji między płacą podstawową, a tą częścią płacy, która wynika z przekroczenia normy.

8. Zostanie ujednolicona tarifa dla tzw. wspólnych zawodów (wśród fizycznych: straż, palacze, szoferzy itp, wśród umysłowych — jednakowe czynności administracyjne).

9. Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia systemu kartkowego i wmontowania do płac rozmaitych sztywnych dodatków, przeciętna realna podwyżka płac wyniesie ok. 10 proc. Rzecz jasna, że podwyżka ta nie będzie powszechna, gdyż nie otrzymają jej zawody, które wysunęły się już naprzód w dziedzinie płac. Nie wszyscy też, którzy korzystają z podwyżki, otrzymają ją w tej samej wysokości, gdyż inaczej nie został by wyrównane dysproporcje. W rezultacie

reformy najniższe uposażenia dniówkowe wyniesie 42,50 gr. na godz., czyli 8.500 zł miesięcznie.

Trzeba jasno stwierdzić, że reforma ta nie stawia sobie zadania zlikwidowania od razu wszystkich wad obecnego systemu płac, byłoby to bowiem niemożliwe. Szereg wad zostanie jeszcze, ale nowy system płac będzie znacznie lepszy od poprzedniego.

Mówiliśmy i mówimy klasie robotniczej zawsze tylko prawdę. Mówi-

Zagadnienie rolnicze w 1949 r.

Trzyletni plan rozwoju rolnictwa jest wykonywany pomyślnie i znaczne uwstecznienie w stosunku do zamierzeń mamy tylko na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej, co powoduje m.m. okresowe braki mięsa.

Trudności te zostają wywołane tym że sprawę pozostawiono żywiołowejmu rozwojowi i zaniedbano stosowanie środków zmierzających do zorganizowania przyspieszonego wzrostu pogłowia trzody. Jak zawsze okazało się, że liczenie na rozwój żywiołowy zawodzi, że bez dalekowzrocznej i świadomej swych celów polityki i zaciętej pracy organizacyjnej nie można osiągnąć wielkich wyników. Ten stan rzeczy musi się zmienić i uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Warunki po temu są w r. 1949 bardzo dogodne. Pomyślnie zbiory pozwoliły na zmianę norm przemęsału i znaczne powiększenie ilości paszy. Również stosunek cen artykułów rolniczych i zwierzęcych kształtuje się, dzięki korzystnym zbiorom i ustalonym cenom na zboże, bardzo korzystnie.

Toteż specjalna uwaga w r. 1949 powinna być zwrócona na podniesienie hodowli i produkcji zwierzęcej. Znalazło to wyraz w Planie Inwestycyjnym 1949 r. Przecznacza on 5,2 miliarda zł na podniesienie produkcji hodowlanej. Ok. 3 miliard-

wiliśmy, że podnieść płace można tylko w drodze podniesienia produkcji i wydajności. Słowa te potwierdzone zostały przez czyny. Od 1946 r. trwa nieprzerwany wzrost płac, których realna wysokość przekroczyła w przemyśle poziom przedwojenny. I teraz mówimy klasie robotniczej prawdę. Mówimy, że reforma będzie poważnym, choć ograniczonym realnymi możliwościami krokiem naprzód w zakresie uporządkowania i podniesienia płac.

dów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, ok. 2,2 miliarda zł przeznaczona na akcję pośrednią w gospodarstwach chłopskich. Niezależnie od tego budżet państwowy przeznaczą na te same cele 1,8 miliarda zł. Sumy te zostaną zużyte na zwiększenie ilości paszy, na rozbudowę służby weterynaryjnej, aparatu instruktor-skiego, poradnictwa żywieniowego, na premiowanie produkcji hodowlanej, na zakup materiału zarodkowego i na szereg innych akcji, zmierzających do radykalnej zmiany sytuacji w produkcji zwierzęcej.

Niezależnie od tego trzeba zastanowić na odcinku hodowlanym szereg innych środków, aby osiągnąć w tej dziedzinie przełom. Wydaje się rzeczą celową wprowadzenie pewnych odciążań podatkowych za rozszerzanie hodowli, przede wszystkim dla gospodarstw biednych i średniorolnych.

Trzeba będzie ustalić państwowe ceny na żywiec wieprzowy oraz poczynić pierwsze kroki dla organizacji kontraktacji trzody chlewnej.

Warunkiem powodzenia całej tej akcji jest szerokie współdziałanie wszystkich organizacji na wsi: szerokich rzesz rolników - producentów. Zorganizowanie takiego współdziałania będzie pilnym zadaniem organizacji wiejskich w r. 1949.

Spółdzielnie produkcyjne

Przechodząc do sprawy spółdzielni produkcyjnych, mówca wskazuje, że tworzą się już grupy, które w bież. roku chcą zorganizować takie spółdzielnie. W związku z tym należy odpowiedzieć na szereg pytań, wysuniętych przez życie. Jedno z nich dotyczy wstępujących parcelantów, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej i obowiązani są do spłacania rat na Fundusz Ziemi. Ludzie ci pytają czy będą zwolnieni od wpłacania tych rat. Zwolnienie takie byłoby niesłuszne, gdyż ziemia pozostaje własnością członków spółdzielni. Słusznym natomiast będzie, jeżeli państwo zawiesi obowiązek wpłacania rat na Fundusz Ziemi, z tym, że w wypadku wystąpienia ze spół-

dzielni, obowiązek ten zostanie wznowiony.

W wielu wypadkach przy przygotowaniu organizowania spółdzielni produkcyjnych, powstaje myśl, ażeby pewną część dochodu spółdzielni obrócić na wykup inwentarza, który wnoszą członkowie. Wpłata taka odbywałaby się w ciągu ustalonego czasu w formie rocznych rat. Sprawa organizacji na podstawie majątkowy mas i pełnej dobrowolności, pierwszych wzorowych spółdzielni produkcyjnych jest w toku.

Zadaniem organizacji partyjnych jest okazywać tym pierwszym pionierskim spółdzielniom pomoc i opiekę, zorganizować szkolenie kadr, studiować ich doświadczenia.

Nowe zadania w handlu

Jednym z najważniejszych zadań 1949 r. będzie dokonanie dalszych postępów w organizacji handlu.

Przygotowania te dążą do przybliżenia towarów do konsumenta, skrócenia cyklu obrotów, zabezpieczenia dostatecznych rezerw interwencyjnych.

Podstawowe zatem zadania, w zakresie handlu na rok 1949, spruwadają się do dokładnego i sprawnego przeprowadzenia likwidacji

systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy, do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego; do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe i lepszego zbierania podaży artykułów rolniczych; do dalszej przemysłowej rozbudowy aparatu handlowego uspołecznionego i właściwej polityki ograniczania elementów kapitalistycznych w handlu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa w tej dziedzinie.

Plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce

Po zakończeniu r. 1949 trzyletniego planu odbudowy, rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego, długofalowego 6-letniego planu. Nasuwa się pytanie, dlaczego usta-

lono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan 6-letni?

(Dokończenie na str. 4)

Bezrobocie nie jest dla nas groźne

Reasumując:

PO PIERWSZE: w rezultacie rozwoju całości naszej gospodarki narodowej wzrosła znacznie liczba pracowników najemnych, przez co wzmocniła się siła liczebna i pozycja klasy robotniczej, przodującej siły narodu.

PO DRUGIE: klasa robotnicza została uwolniona od klęski bezrobocia i niepewności jutra, znaczna liczba członków rodzin robotniczych znalazła możliwość zatrudnienia, co silnie podziało dodatnio na budżet rodziny robotniczej, ciężar składek na ubezpieczenia społeczne został przeniesiony z pracowników na pracodawców, została szeroko rozbudowana akcja socjalna, stworzono instytucje czasów.

PO TRZECIE: w rezultacie ciągłego, stałego i systematycznego wzrostu zarobków, poziom płac realnych robotników przemysłowych w sposób istotny przekroczył poziom przedwojenny.

PO CZWARTE: w rezultacie

przeprowadzonej reformy rolnej, oddłużenia rolnictwa i systematycznej polityki rządu, zmierzającej do zapewnienia pomocy mała i średniorolnym chłopom sytuacja materialna chłopstwa pracującego ulega istotnej poprawie w stosunku do okresu przedwojennego.

Następnie min. Hilary Minc omawia rezultaty odbudowy Warszawy i Ziemi Odzyskanych podkreślając, że plany zostały wszędzie w pełni wykonane, a częstokroć przekroczone.

Te nasze sukcesy zwróciły nawet uwagę nieprzychylnie dla nas nastrojonej prasy anglosaskiej, a liczne pisma angielskie stawiają wręcz Polskę jako wzór do naśladowania dla swego kraju.

Przechodząc do omówienia zadań stojących przed nami w ostatnim roku planu trzyletniego, min. Minc stwierdził, że istnieją wszelkie dane ku temu, aby zadania planu na rok 1949 wykonać w ciągu 9 — 10 miesięcy.

Przebieg przedwojenny — ale o to, że dotychczasowy system płac posiada trzy kardynalne wady: jest niejasny i niezrozumiały, zawiera rażące dysproporcje i niesprawiedliwości, nie stanowi dostatecznego bodźca dla podnoszenia kwalifikacji i wydajności pracy. Wady te wynikają z warunków, w jakich nasz system płac się kształtował.

Ten stan rzeczy spowodował, że Związki Zawodowe oddawna już

Reforma płac i likwidacja systemu kartkowego

Stawiając zadanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego należy uczynić wszystko, aby stworzyć warunki po temu, usuwając wszystkie hamulce. Jednym z nich jest dotychczasowy system płac. Oddawna czujemy, że przeszkadza on rozwojowi naszej gospodarki, że dokuczają nam, jak źle dopasowane obuwie. Nie chodzi tu o wysokość przeciętnych realnych płac, które w przemyśle przekroczyły po-

Bilans gospodarczy Demokracji Ludowej i wytyczne planu 6-letniego

(Dokończenie ze str. 3).

Zadaniem pierwszego planu 3-letniego, była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3 lat.

Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarcza Polski.

Pełny cykl obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich bu-

downie, uruchomienie produkcji i osiągnięcia pierwszych rezultatów produkcyjnych — trwa trzy, cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat. Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż planu odbudowy. Z drugiej strony naukowe przewidywanie na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu, 6 lat.

W zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6 lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnie ponad 31 proc. Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-letniego ponieważ dotychczas odbudowywaliśmy przemysł, a w planie 6-letnim będziemy go rozbudowywać. Jaśnie jest, że znacznie szybciej uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wynosić będzie 11—12 proc. — faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe — cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim.

W latach 1897 — 1913, tzn. w latach pomyślnego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938 — 1940. Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku.

W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-letniego osiągnąć wzrost od 85—95 proc. w porównaniu z produkcją roku 1949. Produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji przewidziany jest wzrost jedynie 22 — 28 proc. Tym niemniej pod względem wydobywania na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 5-letniego więcej tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

Jądrzem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zależny od produkcji stali. Produkcję stali odziedziczyliśmy na wyjątkowo niskim poziomie i nawet obecnie po znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 raza niższa niż w Czechosłowacji. Toteż rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań. Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarcza nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. W planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinię się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949. Nijsilniej rozwinię się produkcja obrabiarek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowcową i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do r. 1949.

Wytyczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynosić ok. 3,5 raza więcej niż w r. 1949 i około 5 razy więcej niż w r. 1937.

Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych.

Produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. szt. rocznie, tzn. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1949.

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Wzrost produkcji przemysłowej zagwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dla tego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwi będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożywanie 24 kg cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie

zbuja się w okresie 6-letnia ok. 350 większych zakładów przemysłowych z załogą ok. 360 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląsko-dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20 proc. terytorium Polski, grupują 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej upośledzone są województwa: olsztyńskie, białostockie i lubelskie. Zajmując ok. 22 proc. powierzchni państwa, grupują one tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

W okresie 6-letniego planu należy tę nierównomierność, choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, produkująca i najbardziej postępową silą na rodzie, występowała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stanowiąc prawdziwe twierdze socjalizmu.

Jest to konieczne również i dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji. W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych i centralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń, łatwiej tam jest o siłę roboczą i o mieszkania dla niej. Kiedy rozeszła się wieść o opracowywaniu planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przed

stawiało swe dezyderaty, prowadzące się do gorących próśb o ulokowanie w nich jakiegoś zakładu przemysłowego. Świadczą to jak bardzo sprawa ta dojrzała. Dlatego jednym z czołowych zadań 6-letniego planu winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych. Przewiduje się, że z 300 tys. robotników nowo wybudowanych zakładów, ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzemysłowione. Ożywić to zaniedbane dotychczas obszary, przesunie przemysł na wschód i północ i rozstęje po całym kraju mocne środki proletariackie — nowe twierdze socjalizmu.

Odrębne zagadnienie stanowią odbudowa i rozbudowa przemysłu w stolicy kraju.

Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi się stać miastem robotniczym. Dlatego, winny być odbudowane stare warszawskie fabryki o bogatych tradycjach rewolucyjnych, a także zbudowane nowe wzorowe zakłady przemysłowe, z których największym będzie wielka warszawska fabryka samochodów osobowych na Żeraniu. Warszawa i jej najbliższe okolice staną się dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. W ciągu okresu 6-letniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tys.

Plany w rolnictwie

Skoro podstawowym zadaniem 6-letniego planu jest uprzemysłowienie kraju, to jasnym jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa względnie będzie malał. Produkcja rolnicza będzie rosła, ale wzrost jej będzie wolniejszy, niż wzrost produkcji przemysłowej. Jednakże odchylenie to nie powinno być zbyt wielkie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W okresie 6-letnia będzie rosło zapotrzebowanie ludności miejskiej na produkty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludności wiejskiej. Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić podniesienie konsumpcji ludności. Wzrost przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, lnu, buraków, ziemniaków itd. Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surowców rolniczych dla przemysłu, opartego o te surowce. Rosnący przemysł będzie potrzebował coraz więcej maszyn i surowców przywożonych z zagranicy. Dla pokrycia tego importu trzeba będzie wzmagać eksport — również i eksport produktów rolniczo - spożywczych, toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić dostateczne nadwyżki produktów rolniczo - spożywczych na eksport. Poto zatem, żeby mógł być realizowany plan 6-letni, którego jądrem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzrastać produkcja rolnicza.

Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85 — 95 proc. Aby to było realne, produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-letnia o 35 — 45 proc. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwu.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ:

Po pierwsze: przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków

wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie 6-letnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50 — 60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne będzie wielokrotnie wyższe niż przed wojną. W okresie 6-letnia będzie zelektryfikowanych 8 — 10 tys. gromad. Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i pozwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitalistycznych.

Po drugie: Państwo uczyni wszystko, żeby przez oświatę rolniczą rozpowszechnić na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, aby podnieść odsetek upraw pastewnych dla rozwoju hodowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlanego, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

Po trzecie: majątki państwowe obejmujące ok. 10 proc. powierzchni uprawnej, staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi i znacznie rozszerzą swą produkcję zbożową i hodowlaną, a przede wszystkim produkcję towarową.

Po czwarte: państwo będzie w pełni pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych.

Po piąte: Będą się rozwijały stopniowo, systematycznie, na podstawie pełnej dobrowolności, spółdzielnie produkcyjne, które stanowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie produkcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produkcji rolniczej w ciągu 6-ciu lat o 35 — 45 proc., nieosiągalne w warun-

kach kapitalistycznych, jest w naszych warunkach całkowicie realne i będzie osiągnięte. Ponieważ podniesienie produkcji rolniczej będzie się odbywało w ramach ogólnej walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu, wzmocni ono jednocześnie bezpośrednio — socjalistyczną bazę w rolnictwie — majątki państwowe i spółdzielnie produkcyjne, wzmocni biednego i średniego chłopca, a ograniczy i osłabi elementy kapitalistyczne na wsi, pozbawiając je możliwości wywierania poważnego wpływu na rozwój rolnictwa i kształtowanie się rynku.

Przed wielką, ciężką, zaciętą bitwą

Walka o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to wielka, ciężka i zacięta bitwa klasy robotniczej — stwierdza mówca w zakończeniu.

Przed każdą bitwą, zanim się ją rozpoczyna, trzeba się obejrzeć, trzeba sprawdzić czy istnieją wszystkie podstawowe elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycięstwa. Obejrzyjmy się i my. Co jest potrzebne do wykonania tych wielkich zadań, jakie nakłada plan 6-letni?

Potrzebna jest świadomość praw rozwoju społecznego, potrzebna jest rewolucyjna teoria, bez której nie ma rewolucyjnej praktyki. Taką teorię mamy. Jest nią marksizm-leninizm.

Potrzebna jest siła, która unieemożliwi i unieszkodliwi opór klas kapitalistycznych i wiohrzenie obcych imperializmów. Taką siłę mamy. Jest nią władza naszego Państwa, państwa Demokracji Ludowej.

Potrzebni są silni i wierni sojusznicy, sojusznicy na dobrą i złą godzinę. Tylko bowiem w oparciu o takich sojuszników, tylko w jednolitym obozie antyimperialistycznym można budować socjalizm. My takie oparcie, takich sojuszników mamy. Są nimi: wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. A zdrajcy jugosłowiańscy, którzy wylamali się z obozu antyimperialistycznego choć deklamują o socjalizmie — faktycznie staczą się w objęcia imperializmu.

Potrzebna jest jedność klasy robotniczej. My taką jedność mamy. Potrzebne jest czynne, aktywne poparcie szerokich mas ludowych. Kto może wątpić w to, że korzystamy z czynnego poparcia szerokich mas ludowych? Głosowały one za nami i kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją, a teraz głosują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odłogów, wspianym Przedkongresowym Czynem. Czynne poparcie mas ludowych mamy.

Potrzebna jest partia, która umie patrzeć w przyszłość, która ma wielką, bohaterką przeszłość, która nie lęka się trudności, która nie wyrzeka się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawiać je, której nie zdręży ręka w poskramianiu każdego, kto by chciał zbroczyć z generalnej partyjnej linii. Taką partię wykuwamy. Dlatego, pod dumnie rozwiniętym sztandarem marksizmu - leninizmu, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pójdziemy do walki o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentu socjalizmu w Polsce, o Socjalizm.

I wygramy tę wielką, historyczną bitwę klasową.

Działalność Banku Gospodarstwa Spółdz. w województwie poznańskim

STATNIO nastąpił w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Poznaniu poważny wzrost poszczególnych pozycji bilansowych. Obroty Oddziałów Woj. BGS wzrosły z 83.472.000 zł w r. ub. na 116.401.000 zł, obecnie wkłady oszczędnościowe wzrosły z 1.481.000 zł na 3.239 tys. złotych.

Poważny wzrost wykazują również operacje zleceniowe. Wiąże się to ze wzmożoną akcją kredytową Banku i przeprowadzonym przez spółdzielnię skupem zbóż i innych produktów rolnych.

W ubiegłym okresie działalności Bank prowadził skup zboża, ziemniaków oraz akcję nawozową. Sumy przeznaczone na te cele oka-

zały się za niskie w stosunku do potrzeb, tym niemniej można stwierdzić, że akcje te dały pomyślne wyniki. Komisja kredytowa odbyła 26 posiedzeń, na których rozpatrzyła 1509 wniosków na sumę 2 miliardów 256 milionów zł. Kredyty specjalne wyniosły: na zboże 445 mil. zł, na siew 110 mil. zł, na nawóz 65 mil. zł.

KREDYTY te zostały rozdzielone sprawnie w terenie. W banku istnieje system współzawodnicstwa, który pozwala na osiągnięcie lepszych wyników pracy. Pracownicy otrzymują premie, a placówki są wyróżnione za osiągnięcia zespołowe. Konieczne jest zwiększenie kredytów na pokrycie wszystkich potrzeb

spółdzielni, których chłonność kredytowa, zwłaszcza w okresie przedświątecznym, wzrasta. Dotyczy to szczególnie spółdzielczości wiejskiej. (sz)

Kamienie leżą a drogi jak nie ma tak nie ma

Od 3 lat leżą już przyzmy kamieni wzdłuż drogi, wiodącej z Malinowa do Kowalewa. Najkrótsza tędy droga z Pleszewa, Nowej Wsi, Baranówka i innych miejscowości, do stacji szerokotorowej — Pleszew. Wprawdzie zarząd gminy Pleszew

nie próżnuje i może wykazać się pożytecznymi osiągnięciami przy budowie dróg. Byłby jednak już czas, by pomyślał on również o położeniu twardej nawierzchni na wspomnianej drodze. Przecież kamienie leżą, a piaszczysta droga jest trudna do przebycia, zwłaszcza dla pojazdów mechanicznych i wozów ciężarowych.

Czyż nie można by ułożyć twardej nawierzchni, chociażby odcinkami i sposobem gospodarczym? (g)

Książki docierają pod strzechy wiejskie

Bibliotek publicznych, dostępne dla szerokiego kręgu społeczeństwa znajdują się dotąd tylko w mieście. Z rzadka jedynie można było spotkać bibliotekę na wsi.

Obecnie zmieniło się to gruntownie. We wszystkich powiatach Wielkopolski czynne są biblioteki gminne. Jest ich w tej chwili 190. Bibliotekom tym przydzielono ostatnio 500 księgozbiorów.

19 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie dalszych bibliotek w 43 gromadach pow. mogileńskiego.

Do prowadzenia nowootwartych bibliotek są potrzebni wykwalifikowani bibliotekarze. Ponieważ jest ich brak, przeto 16 i 17 bm. odbył się w Uniwersytecie Ludowym w Szczeg-

linie kurs przeszkoleniowy dla kierowników wspomnianych punktów bibliotecznych. (g)

Wieczorek dyskusyjny członków ZSCh

Szkoły rolnicze w Bojanowie i w Pakówce urządziły wspólnym wysiłkiem wieczór dyskusyjny dla członków ZSCh w Pakówce.

Uczniowie szkół wygłosili referaty na temat stosowania i przechowania nawozów sztucznych i trójpólowej gospodarki w woj. poznańskim.

Po referatach wywiązała się oży-

wiona dyskusja, podczas której członkowie ZSCh zapowiedzieli urządzenie w przyszłym roku wzorowych gnojowni w swoich gospodarstwach.

Uczniowie wyż. wymienionych szkół mają zamiar zorganizować więcej takich wieczorków. (n)

Szkoły wieczorowe dla dorosłych w Gnieźnie

W Gnieźnie istnieje szkoła powszechna dla dorosłych, do której uczęszcza 448 uczniów. Nauka w niej odbywa się wieczorem, a więc dorośli mogą chodzić do niej po skończeniu zajęć.

Oprócz tej szkoły istnieją w Gnieźnie jeszcze dwie wieczorowe szkoły dla dorosłych.

Jedną, to Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, do którego uczęsz-

Nowy Zarząd ZSCh w Świąciechowie

Onegdaj odbył się w Świąciechowie, pow. leszczyńskiego, walny zjazd delegatów ZSCh, na który przybył również i starosta powiatowy oraz wiceprezes Zarz. Woj. ZSCh.

W czasie dyskusji gospodarze omawiali niedociągnięcia dotyczące wsi i związanej z tym potrzebę ich usunięcia. Między innymi poruszono sprawę niskiej ceny za mleko w miejscowej mleczarni i opóźnianie wypłat za len przez miejscową roszarnię lnu. Zwrócono również uwagę na małą liczbę mało- i średniorolnych chłopów w zarządach ZSCh i spółdzielni gminnych oraz w samorządach.

Nowy Zarząd ZSCh w Świąciechowie

W końcu wybrano nowy Zarząd Gminny ZSCh, dziękując ustępującemu zarządowi za całoroczną pracę. (x)

Kurs sanitarny w warsztatach PKP

W warsztatach kolejowych w Poznaniu odbyło się niedawno zakończenie kursu sanitarnego II stopnia, zorganizowanego przez koło PCK. Kurs ukończyło 50 słuchaczy, rekrutujących się w 90 proc. z robotników i rzemieślników warsztatowych.

Koło PCK w warsztatach kolejowych jest jednym z największych i przejawia dużą żywotność. (sz)

Zakłady Przemysłowe »Pudliszki«

produkuja pektynę

Pektynę, potrzebną do produkcji dżemów, galaretek i różnych wyrobów cukierniczych, sprowadzaliśmy dotąd ze Szwajcarii, płacąc za nią

wysokie ceny. Zapotrzebowanie naszego przemysłu przetwórczego na ten fabrykat jest dość duże.

Ostatnio przystąpiły do produkcji pektyny zakłady przemysłowe „Pudliszki” w pow. gostyńskim. Wyrabia się ją z odpadków, pozostałych po wytlóczeniu soku z jabłek. Tego roczna produkcja wynosi 15.000 kg. Na razie wyrabia się ją w stanie płynnym, gdyż nie znana jest nam jeszcze metoda stężenia pektyny. Ta drogą niezależnymi się wkrótce od importu z zagranicy. (g)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Madame Butterfly”, godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Strzały na ulicy Długiej”, godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant”, godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz”, godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast”, godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Słońce wschodzi”, godz. 15.00, 17.30, 20.00, w niedzielę godz. 12.30.

BAŁTYK — „Pieśń tajgi”, godz. 15.00, 18.00, 21.00, w niedzielę godz. 13.00.

MUZA — „Ostatni Mohikanin”, godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę godz. 13.00.

RIALTO — „Czerwony krawat”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę godz. 14.30.

WARTA — „Błyskawica”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę godz. 14.30.

WARTA — „Program Aktualności nr 38”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę godz. 10.

Dział turystyki na Targach Poznańskich

Na przyszłorocznych Targach Poznańskich znajdzie się również reprezentacyjny pawilon Ministerstwa Komunikacji, w którym specjalny dział będzie poświęcony sprawom turystyki w jak najszerzym ujęciu.

Duża uwaga będzie zwrócona na powojenną literaturę wydawniczą z dziedziny turystyki; zarówno Min. Ko-

munikacji jak i różnych organizacji. Wydział Turystyki MK prosi zainteresowanych wydawców o nadesłanie na adres Wydziału trzech egzemplarzy książek lub broszur turystycznych, które będą umieszczone na stoisku wydawnictw turystycznych pawilonu Ministerstwa. (p)

Nie warto kłamać

Spryciarze nie zawsze mają szczęście, często nawet miewają kłopoty.

Niejaką Książkiewicz, pracownik Państwowych Zakładów Zbożowych w Poznaniu, uzyskał urlop i 8.000 zł pożyczki na pogrzeb matki. Dobrzy koledzy biurowi zebraли wśród siebie jeszcze kilka tysięcy złotych i zakupili za nie wieniec na trumnę zmarłej.

Jakież jednak było ich zdziwienie, kiedy po zamieszczeniu wienca do mieszkania zmarłej zastał ją żywą i w dobrym zdrowiu. Jej synalka natomiast nie było w mieszkaniu.

Nie przewidujący takiego obrotu sprawy oszust będzie musiał tłumaczyć się z tego przed sądem.

Pierwsza partia oestronu wysłana do Warszawy

Po zmontowaniu aparatów rozpoczęła się w ubiegłych dniach w Zakładach Przemysłowo-Rolnych Kłęka, pow. jarocińskiego, produkcja ówierfabrykatu oestronu, zawierającego związki hormonowe.

Poza kotłem próżniowym i kotłem do strącania płynu oraz motorami, wszystkie pozostałe instalacje wykonano na miejscu, wykorzystując w tym celu starzyznę, leżącą wśród złomu.

Przy montowaniu wyróżnił się pracą i pomysłowością majster ślusarski — Tomaszczak, zatrudniony w miejscowych warsztatach zakładowych.

Przerabia się na razie do 400 l. surowca na dobę. Po projektowanej rozbudowie wytwórni oraz zorganizowaniu zbioru moczu końskiego przewiduje się przerobienie do 4.000 litrów.

W czwartek, ubiegłego tygodnia,

została wysłana pierwsza partia oestronu do zakładów Klawego w Warszawie do dalszej przeróbki. Omawiany preparat leczniczy sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy. (g)

Wielka rewia artystyczna w Obornikach

W Obornikach odbyła się wielka rewia, urządzona przez miejscowe Koło Ligi Kobiet przy współudziale Zw. Zawodowych Pracowników Siarostwa i Ubezpieczalni Społecznej.

Na program złożyły się śpiewy, recytacje, tańce i utwory muzyczne.

Dochód z rewii przeznaczony został na miejscowe przedszkole. (R)

Nowe wykopaliska w Wielkopolsce

W ostatnim czasie odkryto w Wielkopolsce szereg grobów z epoki przedhistorycznej.

W Koninie odkryto grób z epoki brązowej. W Sokołowicach, pow. Kościan, znaleziono kilka grobów skrzynkowych z okresu kultury pomorskiej, a w Miaskowie, pow. Leszno, znaleziono części naczyń glinianych z okresu kultury łużyckiej.

W Kotowie, pow. Nowy Tomyśl, natrafiono na grób z tego samego okresu. Znaleziono w nim urny z popiołem i resztki spalonych kości.

Nad Wartą

(R) W przeddzień Kongresu Zjednoczenia zabłysły jasnym blaskiem na ulicach Obornik pierwsze wyremontowane uliczne lampy gazowe. Jest nadzieja, że będzie ich coraz więcej i będzie coraz jaśniej na ulicach.

(ch) Załoga cukrowni Żnin podniosła produkcję cukru o 469 ton ponad normę. Ponadto: zmniejszyła straty o 0,8 proc., zaoszczędzono 1.804 tony węgla oraz skrócono kampanię o 6,5 dnia.

(ch) We wsi Dobrzałów, pow. kutnowski, istnieje wzorowe gospodarstwo należące do ob. Witkowskiego. Ostatnio poczyniono tam szereg doświadczeń, mających na celu: wyprodukowanie nasion o wysokiej wartości oraz przystosowanie niektórych roślin południowych do naszych warunków klimatycznych. W wyniku badań wyhodowano gatunek winogron, które w naszym nie ustępują zagranicznym.

(ch) Szkoła podstawowa Nr 1 w Obornikach przeznaczyła fundusze pochodzące ze składek Komitetu Rodzicielskiego, Inspektoratu Szkolnego i innych instytucji, na dożywianie.

Dożywianiem objęto 85 uczniów i uczennic. Drugie śniadanie stanowi mleko lub kawa i 2 bułeczki.

(ch) Rosnące szeregi ZMP powiększyło nowoutworzone koło przy majątku Państwowych Nieruchomości Ziemijskich Cieśle, pow. Nowy Tomyśl.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, noony 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwanie pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

Ze zjazdu torfiarzy i łąkarzy

W dniu 19 bm odbył się w Warszawie walny zjazd inżynierów - specjalistów łąkarskich i torfiarskich. W obradach zjazdu wzięli udział również inżynierowie wodno - melioracyjni.

Celem zjazdu było omówienie wspólnego planu prac wydziałów torfiarskich i łąkarskich z wydziałami wodno - melioracyjnymi oraz utworzenie samodzielnej sekcji łąkarzy i wodno - meliorantów w ramach Stowarzyszenia inżynierów i techników przy Naczelnej Organizacji Technicznej.

Dotychczasowe prace wydziałów torfiarsko - łąkarskich były stosowane w małej mierze do istotnych potrzeb melioracyjnych. Często zmelirowane obszary czekały na zagospodarowanie do 5 a nawet do 10 lat (jak to było przed wojną).

Obecnie po uzgodnieniu planów i po opracowaniu wytycznych współdziałania między torfiarzami i łąkarzami, a wodno - meliorantami, za-

gospodarowanie odwodnionych terenów będzie realizowane natychmiast po ukończeniu robót melioracyjnych.

W celu sprawniejszego zorganizowania pracy na tym polu zostało zorganizowane 5 sekcji, które będą mia-

ły na celu opracowanie planów szkolenia kadr specjalistów łąkarskich, propagowanie zagospodarowania łąk i pastwisk wśród rolników, utworzenie ekip badawczych dla specjalnych zleceń itp.

NAJCIYTELNICZY NISZA

BRZESKO WYPOWIEDZIAŁ WALKĘ WÓDCE

Brzesko podjęło walkę z alkoholizmem! Na pierwszym posiedzeniu nowowybranej Miejskiej Rady Narodowej w Brzesku, miało miejsce w porządku dziennym zagadnienie walki z pijaństwem.

Na wniosek Pauliny Nikodem (przedstawicielki Ligi Kobiet) oraz Walentego Kura, Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę w związku z którą nie wolno sprzedawać w restaura-

cyjach i jadalniach w dni 1, 2 i 3 każdego miesiąca oraz w każdy dzień targowy napojów alkoholowych. Nie zależnie od powyższego, zabrania się bezwzględnie sprzedawania wódki osobom młodocianym (poniżej 18 lat) oraz osobom przychodzącym do restauracji już wstanie podchmielonym.

W związku z tym powołano komisję czteroosobową, której zadaniem będzie dopilnowanie i kontrolowanie realizacji powyższej uchwały.

TADEUSZ LESNIAK

100 lecie katedry geograficznej w Krakowie

W związku z uroczystościami 100-lecia katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbędzie się w dniach 18-19 marca 1949 r. zjazd byłych wychowanków Instytutu Geograficznego U. J. w Krakowie.

Zarząd Koła Geografów U. J. w Krakowie prosi o podanie adresów b. członków Koła pod adresem: Koło Geografów U. J. w Krakowie, ul. Grodzka 64.



KALENDARZ LUDOWY

otrzyma każdy kto opłaci prosiu nerale »DZIENNIKA LUDOWEGO« za I-szy kwartał 1949 r. oraz zaległość do końca 1948 r. oraz ten z nowych prenumeratów, który opłaci w ciągu miesiąca grudnia półroczną prenumeratę na rok 1949.

KUPON

upoważniający do bezpłatnego otrzymania Kalendarza Ludowego na rok 1949

NAZWISKO I IMIĘ

dokładny adres

poczta

W dniu wpłaciłem (am) przekazem pocztowym *) na konto P K O w Warszawie nr I-262 *) gotówką w kasie Administracji *) słotych jako kwartalną **), półroczną *) prenumeratę na rok 1949 oraz zaległość z razem z za „DZIENNIK LUDOWY“

Wpłacam równocześnie za następujących prenumeratorów w razie potrzeby napisać dalsze nazwiska na dodatkowym papierze! Jestem starym *) nowym *) prenumeratorem „DZIENNIKA LUDOWEGO“

Data Podpis

*) **) Niepotrzebne skreślić.

Wysłać: „DZIENNIK LUDOWY“, WARSZAWA, SKOLIMOWSKA 5

Kalendarze będą wysyłane tym prenumeratorom, którzy spełnią wyżej podane warunki.

SPORT Z całej Polski

Towarzyski mecz bokserski Lublin - Pomorze rozegrany w Lublinie, zakończył się zwycięstwem gości w stos. 9:7. Pomorze wystąpiło bez pięć arzy drużynowego mistrza „Zjednoczenia“, Lublinianie aż 6 z 7 zdobytych punktów, zdobyli przez dyskwalifikację przeciwników.

Rozegrany w Mysłowicach towarzyski mecz hokejowy ligowych drużyn KKS (Mysłowice) - Baildon (Katowice) zakończył się niespodziewanym zwycięstwem KKS w stos. 3:1 (1:1, 1:0, 1:0), pomimo, że w

Baildonie grało 3 reprezentantów Polski - Skarżyński, Jasiński i Bogdoł.

Mistrzowska drużyna bokserska Polski - LKS, rozegrała w Krakowie towarzyskie spotkanie z Wisłą, wygrywając w stos. 11:5. W w. średniej omal nie doszło do sensacji, gdyż Piarski (LKS) po czasie Matuley (W) w II r. poszedł na deskę i tylko gong uratował go od k.o.

Z okazji Zjednoczenia partii robotniczych na Śląsku rozegrano w niedzielę 21 spotkań pikarskich. Wstęp na wszystkie mecze był bezpłatny.

Na otwarcie sezonu zimowego, odbyły się w Zakopanem, pierwsze zawody narciarskie tzw. „Próbny Galop“. Trasa biegu wynosiła 10 km. W zawodach brała udział cała niemal elita narciarska Zakopanego. Wyniki biegu: 1) Krzeptowski (SNPTT) 32:15.05 min., 2) Bukowski (Wisła) 39:50, 3) Kwapien (Wisła) 40 min.

SPÓDZIANO

ŚRODA, 22 GRUDNIA

5.10 Sygn. czasu. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dzień por. 6.30 Muz. 7.00 Wad. 7.25 „Mozaika“. 8.00 Porad. gosp. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. popoł. 12.20 Muz. rozrywk. 12.30 Koncert dla szkół. 15.30 „Na ratunek“ - dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dzień popoł. 16.30 Skrz. techn. 16.45 „Gramy w szachy“. 17.00 Melodie operetkowe. 17.45 „Zubr i bizon“. 17.50 Przygotowanie inwalidów do pracy. 18.00 Muzyka słowiańska. 18.35 „Dzieje jednego strajku“. 19.00 Aud. dla wojska. 20.00 Dzień. wiecz. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.40 Felieton literacki. 21.55 Muz. polska. 22.00 Orkiestra Caimera. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz.

Produkcja: Zjedn. Zakł. Przem. Farm. Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione z siedzibą w Warszawie. Żądać w aptekach i drogeriach.

WSPÓLNA KONFERENCJA WOJEWÓDZKA SL i PSL w Poznaniu

W Poznaniu w dniach 18 i 19 grudnia rb. odbyła się wspólna Wojewódzka Konferencja działaczy powiatowych SL i PSL z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Obradom przewodniczył prezes zarządu woj. SL, ob. Andrzejczak oraz prezes zarz. woj. PSL, ob. Poprawa.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele naczelnych władz obydwu Stronnictw i ze strony SL zast. sekr. gen. wicemin. Tadeusz Rek, oraz delegat wydziału org. poseł Aleksander Szycko; ze strony PSL przewodniczący Rady Naczelnej poseł Czesław Wycech i kier. wyd. org. poseł Roman Gezig.

W pierwszym dniu obrad referaty wygłosili: ob. wicemin. T. Rek o ruchu ludowym dawniej i obecnie, oraz ob. poseł Cz. Wycech o zadaniach ruchu ludowego na obec-

nym etapie. Po każdym z wymienionych referatów wywiązała się obszerna i ożywiająca dyskusja.

Następnego dnia mówili poseł Al. Szycko o sprawach polityczno-organizacyjnych i poseł R. Gezig o formach współdziałania SL i PSL. Po referatach w dyskusji zabierało również głos wielu działaczy z obydwu Stronnictw.

Konferencja, na której spotkali się powiatowi działacze SL i PSL z całego województwa, stanowi poważny krok w kierunku całkowitego zjednoczenia ruchu ludowego na płaszczyźnie chiłopekiego radykalizmu i w oparciu o ścisły sojusz z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, przodującą narodowi polskiemu w walce o pełną sprawiedliwość społeczną.



TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

12-ty dzień ciągnięcia 4-e klasy

Wygrana 2 300 000 zł padła na Nr: 2868 w Ostrowcu Kiel.	Wygrane po 5 000 zł padły na Nr: 87 110 187 262 813 1228 421 465 354 2668 903 3102 339 829 963 4590 3358 57 6561 7186 250 311 685 854 8030 515 648 661 671 819 9294 503 10160 11484 651 847 12437 538 936 13453 815 881 15076 375 736 16622 17065 17464 548 18488 19210 469 20881 936 22578 22494 581 595 24031 051 458 894 25174 574 26327 940 28532 649 700 830 30550 957 21750 386 933 34229 253 423 35137 242 36264 440 762 808 37242 853 494 39684 40161 41522 42362 851 43883 45429 999 48812 47023 208 518 693 732 48121 529 40285 549.
Wygrane po 1 000 000 zł padły na Nr: 7114 w Warszawie, 11225 w Lublinie, 14621 w Poznaniu, 6157 w Łodzi.	50078 293 51457 700 52976 54194 221 834 55152 434 818 59683 611 57823 58900 517 60283 295 322 104 700 529 817 61251 785 890 82215 241 354 63039 121 494 853 64636 732 817 56260 67398 504 69473 550 917 70252 318 594 71347 846 72252 274 73682 74103 249 267 402 940 75000 281 76060 77013 122 988 78546 946 959 79330 733 888 978 80847 972 81229 82391 692 696 83019 273 332 654 810 84250 317 402 85057 242 460 407 980 6138 680 88666 669 89191 395 397 568 681 949 90089 91090 102 689 840 92049 145 320 767 93380 94199 95369 505 563 96308 478 97729 98089 638 678 39214.
Wygrane po 500 000 zł padły na Nr: 30013 w Warszawie, 59018 w Łodzi.	Wygrane po 4 000 zł z 2 dniami ciągnięcia
Wygrane po 200 000 zł padły na Nr: 53211 w Katowicach, 74442 w Łodzi.	13246 91 4 302 43 79 435 56 77 509 30 61 604 50 98 712 38 46 802 66 432 14258 421 42 537 660 721 67 924 74 5015 65 146 226 62 94 313 45 60 8 35 459 61 520 20 63 703 15 28 32 842 953 99 58084 80 120 89 290 372 456 587 619 58 889 020 62 57022 59 65 289 220 28 54 04 401 31 43 71 93 504 32 612 710 49 55 808 954 58029 37 136 44 8 50 203 7 10 574 01 661 701 51 83 6 7 800 15 52 67 71 011 53016 75 102 28 240 203 03 622 30 8 707 9 48 927 45 60 021 08 98 80078 61 8 104 73 241 309 497 561 8 90 90 706
Wygrane po 100 000 zł padły na Nr: 48599, 65149.	
Wygrane po 50 000 zł padły na Nr: 17239 24012 27507 42004 47203 3091.	
Wygrane po 20 000 zł padły na Nr: 1189 1696 6793 7322 7632 9746 779 11401 13609 16414 17669 21599 4614 24093 25503 30113 30961 34370 8376 31372 40513 42520 42738 33676 13737 45960 48065 48193 51790 53021 13897 58406 61022 62415 74325 79931 39317 91371 93286.	
Wygrane po 10 000 zł padły na Nr: 910 1110 1069 2088 4282 4621 4346 5381 6500 8113 10920 10965 10925 11907 12285 13057 13334 15331 16485 18500 16711 17084 17310 19636 19415 20634 21252 22229 24407 25103 26171 26290 26339 26513 22699 23472 31384 32911 24991 35384 35478 35922 37293 37788 38949 39037 39492 39687 40321 41066 41364 43883 47017 49087 51994 52226 52256 52079 52402 52022 55194 55289 57245 60085 62298 63801 64241 65725 67100 67506 69522 68944 60205 67185 70082 70087 71078 72966 72920 73214 73878 73888 74279 74286 74376 75007 75259 76790 78101 79994 79999 80180 82011 82215 83534 85109 86002 86009 86222 87108 17829 88205 88002 88009 91027 91487 92834 93026 93702 94488 94141 96637 97775 98389 99637.	

(Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze)

Polskie Zakłady Zbożowe ZAANGAŻUJĄ

do projektowania nowoczesnych elewatorów i młynów:

- INŻ. lub TECHNIKÓW młyn.
- INŻ. MECHANIKÓW lub TECHNIKÓW-MECH.
- INŻ. ELEKTRYKÓW lub TECHNIKÓW elektr.
- INŻ. BUDOWNICTWA WODNEGO
- INŻ. BUDOWNICTWA ŁADOWEGO (kolejnictwa)
- INŻ. lub TECHNIKÓW KALKULATORÓW (mech. elektr. budow.)
- KRESLARZY budow. i mechanicznych

Prosimy zgłaszać się do Wydziału Personalnego Centrali Warszawa, Al. I Armii Wojska Polskiego nr 9 (Szucha), pokój nr 43. 2593z